

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciomiesięcznego. — Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.
Telefon nr. 531.

Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: Ludwik Łydko.

Hydra „Heimattienst“.

Reakcyjny »Der ostdeutsche Heimattienst« wysłał do rządu w Berlinie bombastyczny telegram protestujący przeciwko rozbrojeniu »Einwohnerwehr« oraz Fortec Królewca, Leca i Piławy.

Niewiadomo jakie wrażenie uczyni ta nowa akcja »Heimattienstu« w Berlinie.

My jednak pozwolimy sobie tymczasem przedstawić tę »organizację« reakcyjną i dla Prus Wschodnich niebezpieczną w jej własnym oświeceniu.

Otoż w sprawozdaniu swoim zamieszczonym w nr. 15 »Ostpreussische Zeitung« pisze »Ostdeutsche Heimattienst« o swojej działalności dosłownie:

»Der Verkehr mit den Zivil- wie mit den Militärbehörden wickelte sich reibungslos ab. Unsere Organisation wurde von amtlicher Seite allenthalben unterstützt und gefördert. Sie konnte auch ihrerseits durch Mitteilung ihres Materials an die Behörden ihnen wertvolle Fingerzeige geben.

Że ta organizacja uprawiała działalność denuncjatorską i szpiclowską, dowodzi ustęp następujący:

»Der Kampf gegen den Bolschewismus wurde im zweiten Halbjahr weiter fortgesetzt, trat aber, da die im Baltikum stehenden Truppen zunächst noch einen Wall gegen die russische Vernichtungswelle bildeten, zeitweilig hinter der näher liegenden Gefahr einer polnischen Ueberflutung zurück. Zwar hatte die selbständig arbeitende Bezirksstelle Allenstein des Ostdeutschen Heimattienstens den Hauptstoss der polnischen Agitation abzufangen aber es blieben doch einzelne Teile der Regierungsbezirke Königsberg und Gumbinnen von polnischen Umtrieben nicht frei. Auf den grossen Umschlagplätzen der Provinz, dem Hauptbahnhof Königsberg und dem Bahnhof Korschen wurden von unseren Organen fast ständig als polnische Agenten ansprechende Durchreisende beobachtet. Dem Treiben dieser Leute, die auch in den kerndeutschen Gegenden der Provinz jede Gelegenheit benutzen, um für die polnische Sache zu wirken, traten unsere Gewährsmänner nach Möglichkeit entgegen«.

My Polacy żądamy stanowczo, aby rząd niemiecki w Berlinie i rządowe czynniki w Prusach Wschodnich wyrzekły się wszelkiej łączności i czynności z podobną organizacją.

Żądamy aby rząd jasno oświadczył, że z tą organizacją niema nic wspólnego.

Protestujemy przeciwko temu, aby nas Polaków tutaj szpiegowano. Protestujemy stanowczo przeciwko temu, ażeby »Heimattienst« rościł sobie pretensję do kontroli i szpiegowania nas Polaków, aby odgrywał rolę poboczego rządu.

Ta hydra ulokowała się pomiędzy nami i rządem. Precz z tą hydrą nienawiści i denuncjatorstwa.

(S.)

Z nad Wisły.

Wicepatronat szkolnictwa na Powiślu do Polskich Rodziców.

Głośna praca wyborcza się skończyła; cicha praca nad utrzymaniem i krzewieniem języka polskiego teraz tem raźniej postępować może.

Najważniejszym czynnikiem na tej drodze do zachowania narodowości jest szkoła. Słuszne to słowo: kto ma młodość, ten ma przyszłość.

Rodzice! Nauka języka polskiego i religii w języku ojczystym jest wam zagwarantowaną w konstytucji Wejmarskiej. Wszakże waszym obowiązkiem jest, tego żądać, stanowczo żądać, zawsze a zawsze żądać.

Słuszne wasze żądania zbierze Związek Polaków i przedłoży władzy szkolnej; nie przedłoży je już więcej nauczycielom poszczególnych szkół, bo niestety ci nie chcą zrozumieć duszy ludu polskiego. Wasze żądania przedstawi Zw. P. rejencji i inspekcji szkolnej, które stoją stanowczo na zasadach konstytucji i wasze życzenia spełnią, tak spełnią, o tym przekonany jest każdy Polak.

Rodzice! W 14 szkołach na Powiślu udziela się już nauki polskiego. Prócz tego jest jeszcze 10 nauczycieli, władających polskim językiem, którzy nie u-

czą po polsku. Ze 6 szkół podpisy rodziców ze żądaniem nauki polskiego są już w ręku wicepatronatu. Licznie podpisywali nasi rodacy. Cześć i uznanie im za to! W reszcie wiosną w najbliższym czasie mężowie zaufania zajmą się zbieraniem podpisów. Rodzice! nie obawiajcie się niczego!

Rejencja i inspekcja szkolna nie myślą się wam sprzeciwić.

Jesteście Polakami; chcecie nimi pozostać, to starajcie się o wychowanie waszych dzieci w duchu polskim, to dbajcie, by wasze dzieci uczyły się religii w języku ojczystym i polskiego czytania i pisanie w szkole.

Rodzice! To wasz święty obowiązek religijny i narodowy.

Spełnijcie go.

Wszyscy do szeregów!

Wszyscy podpisujcie petycję o naukę polskiego.

Wicepatronat szkolnictwa na Powiślu.

Przegląd polityczny.

Polska.

Program polityki polskiej.

London. W rozmowie z przedstawicielem »Timesów« oświadczył minister Sapięha, że Polska jest daleka od uprawiania wojowniczej polityki. Jej zadaniem zawsze było i jest współpracowanie na rzecz pokoju i trwałej równowagi zarówno jej samej jak i całej Europy. W związku z tem Polska trzyma się zdala od wszelkich intryg i podszeptów z jakiegokolwiek strony mogłyby one pochodzić. Poza tem min. Sapięha dał obraz odczuwanych przez Polskę trudności gospodarczych i potrzeb, podkreślając zwłaszcza niedostateczne zaopatrzenie w węgiel i tabor kolejowy.

Stan rokowań pokojowych.

Ryga. Dotychczasowe pertraktacje w sprawie taboru kolejowego przedstawiają się w sposób następujący: bolszewicy gotowi już są oddać Polsce 300 lokomotyw i odpowiednią ilość wagonów osobowych, co w pieniądzu przedstawia sumę 29 milionów rubli złota; delegacja polska zaś domaga się taboru kolejowego wartości przeszło 50 milionów w zlocie.

Bolszewicy ciągle liczą na przewrót w Polsce i to jest jeden z powodów przeciągania rokowań przez Joffego. Faktem jest, iż sowjety brały pod uwagę jako termin przewrotu dzień 8. lutego (w którym miał się rozpocząć generalny strajk kolejowy). Obecnie spodziewają się, iż w najbliższym czasie przyjdzie w Polsce do przesilenia gabinetowego, które będzie początkiem zamieszek i chaosu.

Szczerze akcentowane polski intencje pokojowe tłumaczy delegacja bolszewicka jako wyczerpanie Polski i niezdolności prowadzenia wojny. W sposób zręczny wykorzystują bolszewicy także głosy opinii publicznej naszej, która przesadnie głosi, iż zawarcie pokoju w Rydze warunkuje wynik plebiscytu na Górnym Śląsku na naszą korzyść. Joffe miał zupełnie wyraźnie z ironicznym uśmiechem oświadczyć delegacji polskiej, iż bolszewicy mogliby nawet zakwestionować postanowienia preliminarjów, bo Polsce trzeba na gwałt pokoju, między innymi ze względu na plebiscyt.

Zwrot własności polskiej od Niemiec.

Wiesbaden. Na skutek przedstawienia budżetu na miesiąc styczeń otrzymał polski komitet rewizyjny od komisji niemieckiej w Frankfurcie 26 000 franków i 170 000 marek niemieckich na pokrycie wydatków w styczniu b. r. Biuro komitetu polskiego wysłało 32 nakazy ekspedycyjne na maszyny, ostatecznie identyfikowane. Zwrot ich do kraju nastąpi prawdopodobnie w ciągu kilku tygodni...

W sprawie restytucji koni, zabranych z Polski, Ministerstwo Rolnictwa wydelegowało p. Stolpego.

Warszawa. Komisja odszkodowań przyznała Polsce około 9000 wagonów dla przewozu węgla śląskiego, ponadto wszystkie wagony polskie na Śląsku będą mogły służyć do transportu węgla. Polska otrzyma 350 tysięcy ton węgla śląskiego, który będzie dostarczany wagonami niemieckimi, oraz 100 tysięcy własnymi.

O przynależność do Polski.

Mieszkańcy miasta Radoszowice, w Ziemi Wileńskiej, położonego w strefie neutralnej nad granicą polsko-rosyjską, zwrócili się do Rządu i Sejmu z prośbą o przyłączenie tego miasta do Polski. Ponadto proszą o interwencję u rządu sowieckiego w sprawie wypuszczenia na wolność aresztowanych przez bolszewików mieszkańców Radoszowic i wycofania z miasta stojących tam jeszcze wojskowych oddziałów bolszewickich.

Górny Śląsk.

O przekraczanie granic.

Warszawa. Wskutek licznych wypadków bandytyzmu na pograniczu górnośląskim, służących dla Niemców za pretekst do oskarżania Polaków, Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało zarządzenie, uniemożliwiające przekroczenie granicy na terenie plebiscytowym bez porozumienia czynników miarodajnych.

Rozwój agitacji polskiej.

Bytom. W ubiegłą niedzielę odbyły się wiece plebiscytowe w 32 miejscowościach powiatu lublinieckiego. Na wszystkich wiecech przyjęto rezolucję, sprzeciwiającą się głosowaniu emigrantów.

W niedzielę oddział górników Z. Z. P. urządził wiec. Słuchaczy zebrało się około 500. Byli i heimatrotrojerzy. W blisko dwugodzinnej przemowie p. Kubiś z Rydzaltów siłą słowa potrafił wywrzeć taki wpływ na słuchaczy, że niektórym heimatrotrojerom spływały łzy z oczu. Przemowa była tak zręczna i przekonująca, że wielu zagorzałych hakatystów ze wstydem opuściło salę.

Z agitacji niemieckiej.

W Przelajce miał się odbyć przed kilku dniami wiec, który był bardzo nie na rękę heimatrotrojerom miejscowym. Aby więc nie dopuścić do zebrania proponowali właścicielowi lokalu 6000 mk. by nie odstąpił Polakom sali. Właściciel lokalu daniny tej nie przyjął. Widać z tego, że Niemcy rozporządzają wielkimi kapitałami, jeśli ofiarowują również każdemu po 400 mk., kto się do związku heimatrotrojerów zapisze.

Berlińska »Rote Fahne« ogłaszając dokumenty odnoszące się do ruchu monarchistycznego, podaje także wyjątek listu prof. gimnazjalnego w Zabrze, Kleiwächtera. Z listu tego wynika, że profesor Kleiwächter dowodzi grupą bojową, złożoną z 600 ludzi, stanowiącą część osławionego Orgeschu. Prof. Kleiwächter jest rezerwowym oficerem pruskim. Władze koalicyjne zajęły się tą sprawą.

»Nowiny Codzienne« zwracają uwagę na fakt, że aby zrobić miejsce emigrantom na czas plebiscytu. Niemcy planują wywieźć 1 200 dzieci z Górnego Śląska do Niemiec — do Saksonji na przeciąg 4 tygdn. (PBP).

Znamienny fakt.

»Nowiny Codzienne« zwracają uwagę na fakt, że od dłuższego już czasu skwapliwie uwijają się na G. Śląsku kupcy żydzi z zagranicznych miejscowości, którzy zasięgają informacji, gdzie i jakie przedsiębiorstwa w rodzaju handlu, hoteli, realności, łatwo i tanio nabyć będzie można od Niemców. Jest to jeszcze jeden dowód więcej, że szanse Niemców co do plebiscytu są coraz gorsze.

Ziemia Wileńska.

O przejazd wojsk międzynarodowych.

Genewa. Szwajcarska prasa zmieniła stanowisko w sprawie przejazdu wojsk Ligi Narodów przez terytorjum szwajcarskie. Dzienniki wypowiadają zdanie, że wobec zapewnienia Polski, iż pokój preliminarny z rządem sowieckim zezwala Polsce na objęcie gwarancji co do zupełnej wolności plebiscytu w Wileńszczyźnie, niema powodu do sprzeciwu przeciw transportowi. Wojska te będą użyte dla celów pokojowych, a nie nieprzyjacielskich.

Z polityki wileńskiej.

Wilno. Radio. Żeligowski zamierzał przybyć do Warszawy celem omówienia z ministrami Sapięhą i Sosnkowskim wyników podróży paryskiej. Z powo-

du choroby zastąpi Żeligowskiego p. Prystor, który przywiezie z sobą memorjał, przedstawiający szkodliwość rozdzielenia władzy we Wileńszczyźnie.

Komunikacja z Rosją.

Warszawa. Jak donoszą pisma grodzieńskie, ma się rozpocząć normalna komunikacja między Litwą a Rosją Sowiecką. Przepustki będą wydawane tym, którzy chcą odwiedzić swych krewnych w Rosji. Ci, którzy chcą jechać w innych celach, muszą się starać o specjalne pozwolenia.

Rosja.

Stan oblężenia w Rosji.

Warszawa. Rada komisarzy ludowych ogłosiła stan oblężenia w całej Rosji, gdyż ludność jest wskutek strajków i braku żywności ogromnie wzburzoną. W dniach ostatnich stycznia doszło do krwawych walk na ulicach Moskwy.

Militaryzacja Rosji.

Kopenhaga. Urządzone niedawno spis ludności wykazał dla Moskwy miljon mieszkańców, w tem atoli blisko ćwierć miliona urzędników i żołnierzy czerwonej armii. Każde większe miasto z Rosji sowieckiej posiada wielką załogę dobrze płatnego i żywionego wojska, gdyż ludność stale się burzy z powodu szykan władz i braku żywności. Rząd sowiecki nie zarzucił jeszcze całkiem planów poruszenia z posiadanej ziemi, gdyż tworzy nową wielką, dochodzącą podobno do pół miliona armię konną, z półdzikich plemion Syberii i Azji Centralnej. Na rzecz tej armii zbiera się w całej Rosji przymusowo pozostałe konie.

Położenie włościan i rolników.

Kopenhaga. Obok licznych frontów Republiki Federacyjnej Sowieckiej powstał jeszcze jeden front: nędza włościańska, na którym państwo jak najszybciej powinno wystąpić w roli kierownika w niesieniu wszelkiej pomocy ludności wiejskiej. Wśród potrzeb wsi głównie zaznacza się brak aprowizacji i nasion. Gdyby państwo rozporządzało znacznym zapasem nasienia, wystarczyłoby zapewnić jego dowóz do miejscowości, które go potrzebują, ale państwo niema zasobów aprowizacyjnych ani nasiennych oraz nie może zaspokoić tych potrzeb wsi drogą zakupów zagranicą. Z takiej sytuacji wyjściem jest tylko celowe wyzyskanie przez mieszkańców wsi, tego, co jest, a stać się to może tylko przy sprawiedliwym rozdziale resztek nasienia i aprowizacji. Trzeba odpowiednio przeprowadzić wewnętrzny podział zapasów aprowizacyjnych i nasiennych, które się posiada.

Zastój w komunikacji.

Moskwa. Z powodu braku opału wstrzymano ruch na wielu liniach kolejowych na Ukrainie: W Petersburgu z braku opału zamknięto najważniejsze fabryki. W Rosji środkowej odczuwać się daje wielki brak artykułów spożywczych, podczas gdy na Syberii zwiastuje w gubernji tomskiej nagromadzone 18 milionów pudów zboża. Kilka milionów pudów zboża nagromadzone również na Kubaniu.

O groby żołnierzy polskich.

Warszawa. W czasie pobytu Polaków w Minsku pochowano na tamtejszym cmentarzu wiele żołnierzy i obywateli polskich, a na nagrobkach umieszczono napis: Zginął za Ojczyznę, zamordowany przez bolszewików. Obecnie bolszewicy wydali rozkaz, rozkopania tych grobów i wydobywania kości. Przewieziono je w miejsce niewiadome a nagrobki porozbijano.

Ze stosunków rosyjsko-angielskich.

Prasa bolszewicka publikuje notę Cziczera, wy stosowana do Lorda Curzona. W nocie tej zaprzecza

Cziczera, jakoby Rosja miała zaczepne zamiary i wskazuje, że natomiast Anglja popiera ruch antybolszewicki w Bucharze, w Afganistanie i na Kaukazie, że popierała usilnie politykę Wrangla oraz Polskę. W dalszym ciągu proponuje Cziczera zaniechania antyrosyjskiej działalności ze strony Anglii, w szczególności w rosyjskich republikach kresowych. Jakoteż nie mieszanie się do stosunków między Rosją z jednej strony a Japonją, Niemcami, Polską, Rumunją, Węgrami, Czechami, Bułgariją, Grecją i Serbią z drugiej. Nakoniec żąda w swej nocie Cziczera skreślenia przez Anglję dawnych długów rosyjskich, których Rosja nigdy nie zapłaci.

Związek Polaków w Prusach Wschodnich.

Sekretarjat na Warmję prosi uprzejmie swych współpracowników i mężów zaufania, przybyć przy najbliższej okazji do biura, celem odebrania odpowiednich książek i statutów do zapisywania członków oraz na krótką pogadankę.

Rodacy i Rodaczki zgłaszajcie się licznie do naszych mężów zaufania i dajcie się zapisywać na członków. Tylko silnie i dobrze zorganizowani możemy polepszyć los nasz, bionić praw naszych i osiągnąć równouprawnienie. Dlatego też do pracy, a Bóg sprawiedliwy nam pomoże.

Zaznaczamy, iż tylko członkowie „Związku Polaków” mają przystęp do naszych biur, i naszych członków tylko bronić możemy w różnych okolicznościach.

Związek Polaków w Prusach Wschodnich.

Sekretarjat na Warmję.

Jan Baczewski.

Ukraina.

Rząd Petlury a Polska.

Kraków. Przedstawiciele rządu Petlury oświadczyli przedstawicielowi „Gońca Krakowskiego”, że sojusz z Polską uważają za podstawę utworzenia niepodległej Ukrainy, której granicę zachodnią ma stanowić rzeka Zbrucz. Porozumienie z Rosją wykluczają. Rada republiki ukraińskiej składa się z przedstawicieli wszystkich partji prócz bolszewików. Pod względem politycznym reprezentują one cały naród ukraiński.

Francja.

Układ francusko-włoski.

Paryż. W najbliższym czasie zawarty ma być układ francusko-włoski, na zasadzie którego Francja dostarczać ma Włochom rocznie 100.000 ton rudy żelaznej i 100.000 ton węgla miesięcznie z zagłębia Saary. Wzajemnie Włochy zobowiązują się zakupić we Francji najmniej 350 tys. ton żelaza. We Włoszech utworzone ma być konsorcjum na wzór francuskiego komitetu hut żelaznych.

rozmawiał, więc salon zapiełniało grobowe milczenie. Świece gasły, z niektórych lamp wydobywały się gęste dymy.

— Może państwo przejdą na herbatę!... — odezwał się gospodarz schrypniętym głosem.
— Spać... spać... — szeptało.
— Pokoje dla dam i panów są gotowe — dodał gospodarz, usiłując być uprzejmym, pomimo senności i kataru.

Po tych słowach podniosły się z kanap i fotelów najprzód najstarsze, potem młode damy i z przeciągłym szelestem poczęły opuszczać salon, owijając się w atlasowe zarzutki i odwracając twarze od okien. Za chwilę w salonie zrobiło się pusto, a w dalszych pokojach gwaro; potem rozległy się na podwórzu głosy męskie, a na górze liczne stapania, a potem — wszystko ucichło. Muzyka już wyniosła się zalkowy; zostało po niej tylko kilka pulpitów i stary Żyd basista, który spał, przewiesiwszy ręce przez korpus swej basetli.

Do salonu brzęcząc podkówkami, wszedł dziedzie. Mętym wzrokiem spojrzął po ścianach i rzekł, ziewając:

— Pogaś światło, Mateuszu... Otwórz okna... Aaa. Nie widziałeś pani?...

— Jasnie pani jest w swoim pokoju — odparł stojący w progu lokaj.

Dziedzie zawrócił się i wyszedł. Minął sieni. minął pokój jadalny, wreszcie stanął przed drzwiami, znajdującymi się na końcu korytarzyka i zapytał:

— Czy wolno?...

— Proszę — odpowiedział kobiecy głos z pokoju.

Dziedzie wszedł. Na fotelu, obitym pomarańczowym aksamitem, siedziała jego żona w stroju Cyganki. Oparła ręce na poręczach, głowę ozdobioną dyademem odrzuciła w tył i zdawała się usypiać.

Dziedzie upadł na drugi fotel i rzekł:

Z ruchu bolszewickiego we Francji.

Paryż. Śledztwo w sprawie spisku komunistycznego we Francji wykazało, że spiskowcy planowali w dniu 1. maja wszcząć rewolucję we Francji, Włoszech i Hiszpanji. Z skonfiskowanej korespondencji wynika, że zamierzali oni opanować w dniu tym poszczególne urzędy lokalne, oraz banki i gmachy publiczne.

Turcja.

Turcja a Włochy.

Berlin. Pisma tutejsze podają z Paryża, iż rząd włoski zamierza poprzeć w Londynie żądania Kemala-Baszy co do rewizji traktatu w Sevres. Chodzi przede wszystkim o wolną żeglugę na morzu Czarnym i o umiędzynarodowienie portów.

O samodzielność Turcji.

Paryż. Przedstawiciele rządu Angory na konferencji londyńskiej mają żądać rewizji traktatu pokojowego, granic z roku 1913 i zupełnej samodzielności Turcji bez jakiegokolwiek obcej kontroli.

Z polityki tureckiej.

Londyn. Korespondent „United Telegraph” uzyskał wywiad u przywódcy nacjonalistów tureckich Mustafy-Kemala-Baszy, który oświadczył mu, że pokój na Wschodzie mógłby być dawno zawarty, gdyby Anglja swą polityką imperjalistyczną, której dowodem jest traktat w Sevres, nie uszczupliła suwerenności państwa tureckiego na polu gospodarczym, finansowym i politycznym.

Z tego powodu Turcja nie podpisze pokoju, takiego, któryby jej nie zapewniał niepodległości i jednności narodowej. Azja Mniejsza i Tracja są integralnymi częściami państwa tureckiego. Turcja bezwzględnie będzie dążyła do wypędzenia Greków z obszaru państwa tureckiego. Chce jedna żyć z nimi w zgodzie, zaś mniejszościom greckim w Turcji zapewni ona te prawa mniejszości, jakie przewiduje traktat w St. Germain. W sprawie Tracji zachodniej winien być, zdaniem Kemala-Baszy, przeprowadzony plebiscyt na obszarze spornym.

Turcja przyjmie pomoc Ameryki w pracę nad odbudową zastrzeżoną się jednak przeciw wtrącaniu się St. Zjednoczonych do sprawy ormiańskiej, ponieważ sprawa ta została załatwiona pomyślnie przez podpisanie pokoju z Armenją.

Ameryka.

Badowa floty amerykańskiej.

Waszyngton. Po ożywionej debacie w izbie reprezentantów odrzucono wniosek Broocka 124 przeciw 30 głosom. Wniosek ten domagał się, by nie odstępować od przyznanego kredytu 90 milionów dolarów na budowę floty w r. 1921, aż prezydent Wilson nie zwoła międzynarodowej konferencji w sprawie rozbrojenia.

Z pobytu Paderewskiego w Ameryce.

Nowy York. Paderewski przybył w niedzielę do Nowego Yorku. Witali go poseł Lubomirski, konsul Grotowski, Prezes Wydziału Narodowego p. Smulski i setki ludności polskiej, wznosząc okrzyki radości. Paderewski będzie unikał wszelkich zaproszeń przez poszczególne większe skupienia polskie w Stanach Zjednoczonych. Dnia 22-go b. m. odbędzie się w Pittsburgu Sejm Polski, w którym weźmie udział Paderewski.

Londyn. Z Nowego Yorku donoszą, że w poniedziałek przybył tam z Paryża Paderewski. Na zapytanie dziennikarzy, oświadczył, że nie przybył do Ameryki z żadną misją, lecz, że udaje się do Kalifornji dla wypoczynku i poratowania zdrowia.

— No, udało się zabawa... Aaa!...
— Bardzo ładnie — odparł pani, zasłaniając usta rączką.
— Goście powinni być zadowoleni.
— Tak sędzę.
Pan chwilę przedrzemiał i znowu odezwał się:
— Wiesz, sprzedałem majątek.
Komu? — spytała pani.
— Hirszgoldowi. Dał po dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt rubli za włókę. Aaa!...
— Dzięki Bogu, że nareszcie stąd wyjedziemy — odparła pani. — Czy już wszyscy porozchodzili się?
— Już pewnie śpią. Aaa!... No, pocałuj mnie na dobranoc.
— Mam iść do ciebie? Ty mnie pocałuj. Takam zmęczona...
— Ale pocałuj mnie za to, że tak dobrze sprzedałem majątek. Aaa!...
— Więc przyjdź tu.
— Kiedy tak mi się nie chce... Aaa...
— Hirszgold?... Hirszgold?... — szeptała pani. — Ach, już wiem! To jakiś znajomy papy... Pierwszy mazur był prześlizgnięty...
Dziedzie chrapał.

VII.

W tydzień po kosytumowym balu, dziedzie z żoną opuścili wieś, przenosząc się do Warszawy. Miejsce ich zajął pełnomocnik Hirszgolda, piegowaty Żydek, który zamieszkał w małym pokoiku w oficynie, żelazną sztabą zamykał drzwi na noc i sypiał z dwoma rewolwerami pod poduszką, a po całych dniach przegładał albo pisał rachunki.

Ze dworu część mebli wywieziono za państwem, resztę Hirszgold kazał sprzedać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

BOLESŁAW PRUS.

42

PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Chorobę wyburzą, nie mnie! — krzyknął. — Nie ruszę się ztła, żebym miał paść trupem, żeby mnie na drobne kawałeczki posiekali!... Dawaj śniadanie. Takem się zawiął na te psie krwie, że jeszcze ciebie potracę, jak mi nie wygodzisz! A ty, Jędręk, zmykaj po Owczarza i wracaj wnet, bo jak zdejmę ramię!...

O tej samej godzinie, we dworze, przez otwory i szczeliny okienne zajrzało do salonu słońce. Na zrywaną obcasami podłogę i na ścianę przeciwległą oknom padły smugi białego światła, jaskrawo odbiły się od zwierciadeł, od złoconych gzymsów, od lustru mebli i — rozpięzły się go ogromnym pokoju. Przy ich blasku płomienie świec i lamp stały się żółte i mętne. Twarze dam pobladły, pod oczyma wystąpiły sine obwódki, z potarganych włosów opadł puder, na zmiętych sukniach ukazały się dziury i strząpy. Ze złotych pasów magnateryi wyrzucił szych, bogaty aksamiit zamieniał się na wytarty manchester, bobrowe futra na zajęcze skórki, srebrne zbroje na pobielaną blachę. Muzykantom opadły ręce, tancerzom zesztywniały nogi. Wystygło upojenie, sen zamglił oczy, usta dyszały gorączką. Na środku sali uwijały się już tylko trzy pary, potem dwie, potem — żadna. Wzdłuż ścian zabrakło krzeseł dla pochmurnych mężczyzn; kobiety wachlarzami zasłaniały zmęczone twarze i rozziwane usta.

Wreszcie muzyka umilkła, a ponieważ nikt nie

Tymczasowe rezultaty wyborów.

(Nieurzędowo).

Olsztyn miasto.

	Do parlamentu	Do sejmu
Nacjonaliści	1872	1948
„Deutsche Volkspartei“	4321	4360
Partja gospodarcza	217	204
Demokraci	414	430
Centrum	5185	5215
Socjaliści większościowi	1002	1025
Niezależni socjaliści	561	610
Komuniści	1667	1686
Polacy	327	255
Nieważne	431	347

Olsztyn wieś.

Miejscowość	Polacy	Centrum	Dt. Nationale	Dt. Volkspartei	Wirtsch. Pz rtej	Demokracj	Socjal. większ.	Niezależni soc.	Komuniści	Nieważne	Sejmik powiatow. Głosy polskie
Bartąg Mały	1	29	16	1	—	—	38	—	—	1	1
Bartóły	30	89	24	3	—	—	114	—	—	11	36
Bartóły Nowe	29	11	15	40	—	6	105	—	3	18	27
Brunswald	118	114	6	1	—	—	3	—	25	20	117
Buchwałd	63	197	36	26	—	8	21	—	39	11	61
Butryny	150	62	1	3	—	14	44	—	—	24	144
Dajtki	68	77	3	38	—	—	42	2	3	24	66
Derc	—	217	—	16	5	—	95	—	1	5	?
Dorotowo	62	184	8	3	—	—	57	—	—	20	54
Dywity	66	92	25	12	—	—	38	—	16	16	64
Gryżliny	266	113	—	7	—	—	—	—	3	—	184
Gady	30	58	20	10	—	—	—	—	—	3	32
Gedajty	37	24	16	—	—	—	83	—	—	10	32
Gilawy	91	71	—	6	—	—	26	—	—	6	88
Gietkowo	88	177	7	46	2	1	6	9	—	48	?
Gietrzwałd	161	139	10	5	—	4	62	—	1	22	157
Gotki	55	12	24	3	—	—	—	—	—	5	55
Jondorf	91	79	8	33	—	2	2	1	66	34	88
Jonkowo	20	316	8	7	—	—	14	—	2	18	?
Jedzpark	69	55	17	13	—	—	74	—	—	16	59
Kaborno	90	58	21	27	—	—	51	—	87	14	?
Kaletka Stara	31	3	—	—	—	—	30	—	—	4	31
Kaletka Nowa	54	20	—	3	—	—	24	1	—	7	52
Kokendorf Nowy	3	180	—	33	—	—	10	—	—	9	4
Klebark Duży	22	55	41	4	—	—	20	2	7	10	23
Klebark Mały	6	58	58	—	—	—	23	—	5	7	?
Klucznik	10	14	12	17	—	—	38	—	—	5	11
Kiersztanowo	1	78	16	1	—	—	34	9	—	—	?
Kierszliny	10	43	3	2	—	—	68	—	—	—	71
Kieźliny	18	73	1	18	—	—	18	—	45	5	20
Kramarowo	2	73	2	—	—	—	—	31	—	3	?
Kronowo	115	171	11	5	—	2	17	—	—	3	52
Ląmkowo	99	318	—	8	—	1	97	—	—	19	?
Leszno	86	10	—	—	—	—	15	—	—	7	83
Lykuzy	23	117	9	30	—	—	3	2	43	14	22
Linowo	10	1	37	1	—	10	32	—	3	1	10
Miodówko	16	26	—	—	—	3	58	—	—	17	16
Marcinkowo Nowe	29	23	—	2	—	8	33	1	—	7	34
Montki	56	117	7	12	—	—	45	—	6	15	59
Naglady	65	52	1	—	—	—	38	—	65	9	?
Naterki	25	16	33	5	—	1	24	—	—	8	21
Nerwik	43	11	4	—	—	—	24	—	—	4	31
Otendorf	13	160	16	21	—	—	105	—	—	5	?
Patryki	45	—	28	17	—	111	32	1	19	9	?
Pluski	127	66	3	—	—	—	32	—	—	13	117
Prole	?	44	—	—	—	—	14	—	50	9	?
Przykop	103	26	1	16	—	—	51	—	—	6	103
Pupki	3	167	3	13	—	—	12	—	—	4	7
Purda	208	6	126	2	—	—	108	—	—	7	?
Ramsowo	37	98	41	23	—	—	130	—	—	17	40
Radykajny	70	19	—	2	—	—	2	—	7	11	24
Ruś	51	84	3	12	—	5	137	31	1	23	48
Różnowo	104	161	4	43	—	—	18	4	—	18	102
Sętal	—	113	6	15	—	—	18	—	—	—	?
Spręcowo	92	123	—	2	—	—	10	—	17	12	89
Skajboty	90	102	6	1	—	—	26	2	—	25	?
Siostry	?	132	22	58	—	—	5	25	11	—	9
Stary Sząbork	70	33	9	8	—	—	50	—	—	31	85
St. Wartembark	149	84	2	23	—	1	192	4	—	43	148
Wierkub St.	51	—	7	44	—	3	114	12	95	—	36
Wierkub Nowy	16	59	42	13	—	—	29	12	6	7	?
Stawiguda	184	68	20	22	—	—	8	—	—	16	51
Szawald	53	42	—	—	—	—	18	—	—	10	11
Szafald	38	79	6	7	—	—	55	—	—	29	177
Stęki	78	208	7	2	—	—	55	—	—	11	?
Tomazskowo	38	33	27	1	—	—	75	—	—	2	38
Tulawki	4	160	4	—	—	6	—	—	24	4	74
Tumiany	3	203	17	—	—	—	86	—	—	6	?
Wadąg	2	41	1	10	—	—	31	—	3	12	?
Wołowno	18	43	25	11	—	—	31	5	—	10	17
Woryty	104	89	4	2	—	—	42	3	—	11	?
Wymój	87	26	—	6	—	—	—	—	—	10	79
Załbki	24	76	—	9	—	—	17	—	3	12	?
Bartąg	36	128	167	—	—	—	—	17	—	41	28
Nikielkowo	34	50	7	29	—	—	12	—	3	4	8
Ubstych	34	—	10	30	18	1	83	5	59	17	17
Gronity	49	1	8	27	—	—	26	—	—	6	49
Węgajty	—	73	26	1	—	—	—	—	—	7	1
Gipsowo	17	152	3	27	—	—	58	46	—	27	8
Wyrandy	18	51	—	14	—	—	19	—	1	9	19
Klewki	4	14	23	—	—	—	31	4	11	6	4
Pajłowo	49	19	25	16	—	—	50	24	—	19	48
Dąbrówka	9	171	11	5	—	2	17	—	—	3	8

Dalsze rezultaty z Prus Wschodnich:

Szczytno (miasto). Nacjonaliści 1392, niemiecka partja lud. 805, demokr. 224, centr. 228, socjal. większ. 172, niezal. socjal. 410, komuniści 592.

Komunikat przemilcza głosy polskie. W Szczytnie oddali kartki polskie do parlamentu, sejmu i sejmu powiat. redaktor „Gazety Olsztyńskiej” p. J. i żona jego, gospodarz B., żona jego, syn i córka. To są głosy, które napewno padły. Gdzie się podziały?

Parlament:

Dąbrówno Polacy 18
Ządzbork (miasto) Polacy 7
Reszel (bez Zyborka) Polacy 694
Nibork (miasto) 1
Elk (miasto) 1
Elk (powiat) 36
Królewiec 56
Frydląd (powiat) 1
Malbork 16
Biskupiec 142

Sejm:

Ostród Polacy 7
Dąbrówno 18
Reszel (bez Zyborka) 674

Na Warmii niektóre miejscowości spisały się dobrze. Ostatecznego wyniku tymczasem jeszcze nie mamy.

Z Sztumu donoszą nam, że tam Polacy są najsilniejszą partją.

Dalszych wiadomości brak, ponieważ telefony zajęte.

Zanim będzie ostateczny urzędowy rezultat znany, uplynie zapewne jeszcze dni kilka.

Z Dywit donoszą, że ksiądz Schnarbach po nabożeństwie kazał na kazaniu głosować na katolików, „niemieckiej wiary”.

Wybory w Niemczech.

Wybory w Niemczech przyniosły sukcesy nacjonalistom niemieckim, „Deutsch nationale Volkspartei” i „Deutsche Volkspartei.” Stracili większość socjaldemokratyczna (Mehrheit), demokraci i niezależni socjaliści. Prasa nacjonalistyczna triumfuje. Nacjonaliści jednakże ostatecznego zwycięstwa nie odnieśli. W parlamencie znajdzie się silna partja lewicowa. Centrum zdaje się będzie jęczyciem u wagi. Być jednak może, że w ostatniej chwili zmiana w sytuacji nastąpi.

Centrowy „Volksblatt” o wyborach.

Centrowy „Volksblatt” pisze:

„Jak się rozwiązała sprawa w powiecie Olsztyn wieś, stwierdzić jeszcze w tej chwili nie można. Zdaje się jednak pewnym, że niemieckie zachcianki (Eigenbrödelei) Polakom, którzy uczynili wysiłki nadzwyczajne, (!!) były wodą na ich mięk. Zamęt co do list, skomplikowane wybory i niesłychana agitacja z prawej i z lewej strony licznych wyborców zbalamucila, odtrącała, tak iż w domu pozostali. W różnych miejscowościach stwierdzić należy, że nacjonaliści niemieccy swoją polityką hałasu i kampanją oszczerstwa przeciwko centrum dawniejszych wyborców centrowych polskiego (!!) języka (!!) wprost w ręce Polaków wpędzili. Niemczyzna podziękować może czystokrwistym Niemcom za ten podarek. Przychodzi tu na myśl ów słoń w składzie porcelany, gdyż przecież sukcesów pozytywnych niemieccy nacjonaliści podług dotychczasowych doniesień uzyskać nie zdołali. Przyrost głosów polskich w stosunku do plebiscytu w lipcu z. r. jest jednak przez to jeszcze nie zupełnie wyjaśniony. Odczekać należy bliższych wiadomości. Przy wyborach do „Kreistagu” w obwodzie wiejskim olsztyńskim niemieckie listy specjalne oddziaływały katastrofalnie. Liczba nieważnych głosów jest wielką. Naturalnie, że Polacy nieważne i nieoddane głosy sobie doliczać będą i niemiecki terror znowu z zagłębienia wyciągną. Fakt ten pewnym ludziom oczy narzeczcie otworzy i przedstawi im korzyść agitacji z motywów czysto egoistycznych.”

A więc „Volksblatt” sam stwierdza, że ma „Zentrumswähler polnischer Zunge! Gdyby zbalamuceni przez centrum Polacy szli z nami, natenczas centrowcom wiele głosów by nie pozostało. Co do agitacji, toć przecież „Volksblattowi” wiadomo dobrze, że o agitacji na Mazurach nie było mowy a na Warmii zebrań wyborczych polskich wcale nie było. Co do głosów nieważnych i niegłosujących, to może „Volksblatt” ma i rację. A zresztą zobaczymy. Ostatecznego wyniku jeszcze niema, a więc z naszymi uwagami się wstrzymujemy.

Wybory w Sztumie (miasto).

„Deutsche Volkspartei” 182
Deutschnat. Volkspartei 196
POLACY 422
Centrum 345
Demokraci 174
U. S. P. D. 204
Większość socjal. 154
Związek gospod. niem. 2

Sztum (powiat).

Centrum 2317
Deutsch Nat. 4073
Polacy 3574
Większość socjal. 3007
U. S. P. D. 1861
Demokraci 708
Niemiecka partja lud. 577
Związek gosp. 76

Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 22. lutego 1921

— Na marzec zapisywać można gazetę za 3 marki. Prosimy o energiczną agitację. Polskie gazety znajdować się powinny w każdym domu polskim, a nie gazety szwabskie, które z nas szydzą i nas ustawicznie zwalczają.

— Wybicie 50 fenigówek. Ministerjum skarbu zażądało od Rady Państwa wybicia nowych 50-fenigówek za 50 milionów marek. Rada Państwa uchwaliła dopiero 4. listopada wybicie za 50 milionów marek 50-cio fenigówek aluminiowych. Tymczasem wykazało się, że potrzeba jeszcze większego wybicia, ażeby wyprzeć z obiegu masy papierowych 50-cio fenigówek.

— Widoki podwyższenia podatku na cukier. Ministerjum finansów przedłożyło Radzie Państwa projekt przewidujący zmianę ustawy o podatku na cukier, prosząc o możliwie szybkie uchwalenie. Podatek ma odtąd wynosić 100 marek za 100 klg. Ministerjum finansów podwyższając podatek cukrowy o 86 marek liczy się z silną opozycją, co wynika z umotywowania projektu ustawy. Tenże opiewa, iż cena cukru w handlu hurtownym jest siedem razy a w handlu detalicznym trzynastokrotnie wyższą od ceny przedwojennej, więc stara ustawa podatkowa nie odpowiada tej wyższej cenie. Ministerjum finansów spodziewa się uzyskać tą drogą 1 miliard marek, gdy z obecnej ustawy wpływa tylko 200 milionów marek.

* Sztum. Protokół z zebrania Zjednocz. Zawod. Polskiego, które odbyło się dnia 6. lutego w Sztumie. Porządek dzienny był:

1. Uchwalenie wysłania zastępcy do Schlichtungsausschussu.

Wybrano komisję, która ma postawić odpowiedniego druha za kandydata. Do komisji tej wybrano: dr. Zwiernika, dr. Kowalskiego, Śnierżowski, Cieślaka, Woleczka i Kazimierczaka. Proponowano zarazem sekretarza obwodowego Bartscha za kandydata do Schlichtungsausschussu.

2. Zbadanie kasy.

Stwierdzono, że w kasie znajduje się 720,62 mk.

3. a) w dyskusji żądano zniżki zrączków na 30 fenigów tygodniowo.

b) nie wyjaśnione zostało pytanie: Jak postępować z tymi, którzy przez dłuższy czas nie lepił znaczków.

Zwracamy się do wszystkich kierowników, aby nam pomagali w naszej pracy radą a przede wszystkim czynem. Kiedy zbłądziliśmy w jakim punkcie, dziękujemy za naukę z góry. Zarząd Z. Z. P.

* Podstolin. Dnia 9 stycznia r. b. odbyło się przy liczny udział walne zebranie towarzystwa kobiet chrześcijańskich pod wezwaniem świętej Kingi na Podstolin i okolicę.

Rok pierwszy swego istnienia ma to młode towarzystwo poza sobą, lecz rok pełen zbożnej pracy o obfitych plonach.

Jedno z najpierwszych zadań towarzystwa było założenie ochronki, która się już od kwietnia r. z. najlepszym powodzeniem cieszy.

Umorzony tu dotąd duch narodowy rozbudził się dzięki staraniom towarzystwa na dobre, jak o tem świadczą stale wzrastająca liczba członków, i coraz skwapliwsze uczęszczania na regularnie się odbywające zebrania miesięczne.

Milimi wieczorkami możnaby te zajmujące pogawędki nazwać, w których to na pierwszym miejscu

duch religijny i duch wzajemnej miłości bliźniego nadają charakter prawdziwego towarzystwa katolickiego. Prowadzą wykłady, świetlane obrazy, wyjaśnienia współczesnego położenia i najważniejszych zajęć szerzą oświatę i budzą obowiązkowość.

Mile urozmaicenia stanowią występy młodzieży i dzieł z ochronki z deklamacjami i różnymi popisami. I nasze starsze członkinie, nawet sędziwa staruszka blisko 90 lat licząca, biorą z zapalem czynny udział, gdy chodzi o to, aby jakimś okazem ręcznej pracy, własny pomysł swojskiej, domowej sztuki okazać.

Kilka zabaw, przedstawień i obchodów urządziło towarzystwo w ciągu roku, z których bazar urządzony w październiku stał na pierwszym miejscu. Rezultat jego był nader zadawalający. Czysty dochód przeznaczono po części na ochronkę, mianowicie na sprawienie dzieciom ucich gwiazdkowych. Dalej ofiarowano 500 marek na czerwony krzyż, resztę zaś przeznaczono na potrzeby towarzystwa, abonowanie czasopism i. z. p.

Słowem: Towarzystwo nasze cieszące się dotąd najożywszą opieką Bożą, ma wszelki powód robić sobie jaknajlepsze nadzieje przy dalszej pomocy Bożej na przyszłość.

* Wystawa oprawy obrazków w Podstolinie: W ostatnią niedzielę mieliśmy sposobność przekonać się, że nie tylko łowiczanki, krakowianki lub mazurki potrafią własną pracą i własnym pomysłem przyozdobić mieszkanie. — I nasze Podstolinianki okazały pod tym względem dużo zręczności i sprytu. — Dowodem tego była próbna wystawa ramek do obrazków. Od najstarszych kobiet, aż do panienek i dzieci, każde wykonało coś ładnego i gustownego. Także ilość ramek przewyższyła o wiele zapowiedzianą początkowo liczbę. — Palmę pierwszeństwa otrzymała nauka z perełek ułożonych delikatnie jak koronka, chociaż i kilka innych ramek dorównywało tej pięwszej, a mianowicie wyszywanie piórkami na suknie, naklejanie opłatków oraz wyklejane ramki w kwiaty na wzór kaszubski. Poza tem było kilka zgrabnie wyшитych jedwabiami i złoconych. Największą jednakowoż ilość tworzyły śliczne i mile dla polskiego oka ramki wyklejane i wycinane, na których znać było wpływ i naukę ochronki. Odznaczały się te ramki i czystością i akuratnością, a na czele biało-niebieska, dzieło samej kierowniczkii.

Właścicielki ramek dumne być mogą ze swej pracy, a inne kobiety, uradowane z tak pięknego wyniku, ohochnie przystąpiły na urządzenie na przyszłą zimę wystawy własnych wyrobów w Podstolinie. Ramki do tego czasu się przechowa, a dużo innych rzeczy przybędzie.

Postanowiono wypróbować swe siły przy nadchodzących świętach wielkanocnych, ażeby zrobić pisanki, czyli malowane i wyklejane jajka.

Nawet osoby dotychczas obojętne zajęły się żywo tą myślą i z pewnością także coś zrobić popróbują.

* Ostród. Rząd udzieli miastu 8000 mk. zapomogi na powiększenie miejskiego placu dla zabaw, gdy nastąpi zakupno wchodzącego w rachubę kawałka roli.

* Poznań. W niedzielę miasto miało niepowzennie widowisko pod postacią 25 tanków. Każdy mógł nie tylko oglądać te maszyny, które odegrały tak poważną rolę w czasie wojny światowej, nitylko bacznie obserwować, jak one funkcjonują, łamiąc wszelkie przeszkody, oraz zapory, ale nawet na ochotnika, za odpowiednią opłatą odbyć podróż w tym bądź co bądź niecodziennym wehikule. Czysty zysk jest

przeznaczony na cel tak wysoce ważny i aktualny, jakim jest plebiscyt na Górnym Śląsku.

* Warszawa. Starostom polecono zestawić listy tych osób, które z powodu uchylecia się od wypełnienia obowiązków służby wojskowej podlegają utracie obywatelstwa.

* Łódź. Dnia 10 lutego odbyło się uroczyste odsłonięcie na Placu Wolności tablicy pamiątkowej Rady Miejskiej dla upamiętnienia chwili dojścia wojsk polskich do morza. Na uroczystości byli obecni przedstawiciele władz państwowych, komunalnych i wojskowych.

* Kalisz. Pomiędzy Kołem w ziemi kaliskiej a Łodzią na szosie bandyci, uzbrojeni w rewolwery, napadli na wózek, na którym jechało czterech kupców z Koła. Bandyci zrewidowali ich i zrabowali im blisko milion marek.

* Opole. Na stacji przyłapano jeden wagon wybuchowych materiałów, adresowany do sztygara Pacha w Katowicach. Podana była zawartość, jako narzędzia kopalniane. Następnie zatrzymano dwa wagony z materiałem pionierskim, nowe siodła i uprząż dla koni. Nadawcą jest leutnant Arnet w Głogowiu, odbiorcą park pionierski w Landsdorfie.

Ze świata.

Bunt marynarzy kronsztackich.

Helsingfors. Konflikt między rządem sowieckim a marynarzami w Kronsztadzie zaostrzył się. Rada kronsztadzka sprzeciwiła się wykonaniu rozkazów Trockiego. Marynarze grożą bombardowaniem Piotrogradu, jeżeli zaaresztowani przez Trockiego ich towarzysze nie zostaną zwolnieni. Okręty Kronsztadu i flota Morza Północnego znajdują się w rękach marynarzy. Piotrogród jest otoczony zaufanymi wojskami bolszewickimi.

Reorganizacja armii czeskiej.

Praga. »Narodni Politika« donosi, że w najbliższym czasie w armii czeskiej zostanie przeprowadzona gruntowna reorganizacja, przedewszystkiem zaś będzie obniżona znaczna obecnie ilość wojskowych urzędników administracyjnych.

Komisja komunikacyjna w Barcelonie.

Warszawa. Wiceadmirał Zwierkowski udaje się do Barcelony w charakterze rzeczoznawcy z ramienia Rządu polskiego na międzynarodową komisję komunikacyjną, rozpoczynając tam obrady w dniu 10 marca.

Rządy japońskie w głębokiej Rosji.

Londyn. Z Tokjo donoszą, że japoński minister wojny oświadczył w izbie posłów, że otrzymawszy odpowiednie pełnomocnictwa, władze japońskie objeły zarząd Władystoku.

Obawa rewolucji w Grecji.

Ateny. Z informacji podanej przez »Patris« dowiadujemy się, że utrzymanie 100 000 żołnierzy w Azji Mniejszej staje się niemożliwością. Niezadługo będzie zmuszoną Grecja część swego wojska odwołać, aby utrzymać porządek w kraju. Od pewnego czasu występują w Grecji wyraźne objawy zbliżającej się rewolucji.

Japonja a Ameryka.

Berlin. »Vossische Ztg.« donosi z Waszyngtonu, że odpowiedź odmowna rządu japońskiego w sprawie zmniejszenia zbrojeń na morzu wywołała w Ameryce bardzo silne wrazenie.

Polecamy po dotychczas niebywałych cenach!

Barchany na koszule 12'90—14'50 za mtr.
 Płótna białe „ 11'90, 13'50, 15 za mtr.
 Płótna na powłoki kolorowe
 80 cm szer. 16'50, 130 cm szer. 24 za mtr.
 Inlety na wappy czerwone i w paski
 80 cm szer. 17'90, 130 cm szer. 45 za mtr.
 Płótna na fartuchy
 80—120 szerokie po 16'50, 18, 24 za mtr.
 Materiały na suknie
 w deseń i gładkie kolory po 15, 18, 24 za mtr.

Fartuchy damskie bez szelków po 21, 24, 27 mk.
 Fartuchy damskie z szelkami
 po 29, 32, 36, 39 mk.
 Fartuchy dla dzieci w ładnych kolorach
 na 2 do 3 lat 4 do 5 lat 5 do 7 lat 9 do 10 lat
 19'50 mk. 21 mk. 22'50 mk. 24 mk.
 Płaszcze zimowe damskie po 98 mk.
 Kostjumy damskie kolorowe po 175 mk.
 Spódnice po 45 mk. Bluzki po 35 mk.

Bawełna do tkania niebieloną pojedynczą po 39 mk., kręconą po 42 mk. za funt angl.

W. Mulczyński, Wartembork

RYNEK 94

(Właściciele: Kowalski i Szulc.)

TELEFON 41

Nadeszło jeszcze kilkanaście

kalendarzy

Wszechświatowy . . . 800 mk.
 Serce Jezusa . . . 750 „

Księgarni Joanny Piętniej

ul. Dolno Kościelna 12.

Bank Ludowy w Sztumie
 poszukuje od 1. IV. 21

członka zarządu (kasjera).

Reflektanci zechcą się zgłosić do Prezesa Rady Nadzorczej. Adres: K. Donimirski, Mł. Ramzy p. Pestlin.

BANK DYSKONCOWY

w OLSZTYNIE.

Klebarska 10/12. Telefon 696.

Złatwia wszelkie interesy bankowe.
 Zakup i sprzedaż waluty polskiej.

Adres:

Diskonto Bank in Allenstein.

Budynek mieszkalny,

stodoła, wielki chlew, wozownia i półtora morga roli ogrodowej w Czersku, pow. Chojnice, na podobne do zamiany.

Jan Strake, W. H. 294, Bergfriede

Posługaczkę lub młodszą służącą

poszukuje się zaraz. Kto, wskaże ekspedycja Gazety.